

Ks. LESZEK SZEWCZYK
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Wydział Teologiczny

PSYCHOLOGICZNE KOMPETENCJE GŁOSICIELA SŁOWA BOŻEGO

PSYCHOLOGICAL COMPETENCES OF A PREACHER OF THE WORD OF GOD

Abstract:

Niniejsze opracowanie podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie o miejsce psychologii w dziele przepowiadania słowa Bożego. Najpierw analizowane jest zagadnienie elementów psychologii w formacji przyszłych głosicieli słowa Bożego. W opracowaniu zwrócona została również uwaga na potrzebę kształtowania kompetencji terapeutycznych u współczesnych homilistów (kaznodziejów) oraz na niebezpieczeństwo wystąpienia zjawiska psychologizmu. Dokonano również analizy wpływu psychologii na zagadnienie procesu tworzenia poszczególnych jednostek przepowiadania słowa Bożego, na ich treść i elementy formalne.

Zasadniczy wniosek płynący z opracowania zawiera się w stwierdzeniu, że psychologia i homiletyka powinny ze sobą współpracować i wzajemnie się uzupełniać.

This article is an attempt to find an answer to the question of a place of psychology in the preaching the Word of God. Firstly, elements of psychology occurring in the formation of future preachers of the Word of God are analysed. The paper draws one's attention to the need of formation of therapeutic competence among contemporary homilists (preachers) and a danger of the phenomenon of psychologism. What is more, it includes an analysis of the influence of psychology on the process of creation of specific units of preaching the Word of God, on their content and formal elements.

The major conclusion which can be drawn from the article is that psychology and homiletics should cooperate and be complementary for each other.

Od współczesnych głosicieli słowa Bożego oczekuje się różnych homiletycznych kompetencji. Trudno obecnie mówić o jednej absolutnej kompetencji, jest ona bowiem powiązana za każdym razem z istnieniem konkretnego społeczeństwa, żyjącego w danym czasie i w danej rzeczywistości. Zdaniem Klausu Müllera, współczesny homilista (kaznodzieja) powinien posiadać kompetencję tematyczną, metodyczną, osobową i instytucjonalną. Kompetencja tematyczna kaznodziei czerpie z szacunku do słowa Bożego i wiedzy o współczesnym świecie. Kompetencja metodyczna wymaga użycia właściwych metod retorycznych i komunikacyjnych,

trafnego użycia kerygmatu oraz autentycznej znajomości słuchacza. Kompetencja osobowa wymaga umiejętnego wchodzenia w relacje z drugim człowiekiem oraz ze wspólnotą. Powyższe kompetencje są warunkiem wstępnym otrzymania kompetencji instytucjonalnej, udzielanej kaznodziejom Kościoła w formie misji kano-nicznej lub święceń diakonatu¹. Według Włodzimierza Brońskiego, kompetencja homiletyczna obejmuje wiedzę oraz umiejętności praktyczne, czyli umiejętność korzystania ze źródeł teologicznych i antropologicznych, umiejętność dokonywania aktualizacji kerygmatu biblijnego, wykorzystywanie cudzych tekstów, samodzielne przygotowanie i wygłoszenie jednostki przepowiadania oraz umiejętności komunikacyjne głosiciela słowa Bożego².

W Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym czytamy: „W duszpasterstwie winno się uznawać i w wystarczającym zakresie stosować nie tylko zasady teologii, lecz także zdobycze nauk świeckich, zwłaszcza psychologii i socjologii, aby prowadzić wiernych do czystszej i dojrzszej życia w wierze” (KDK 62). Zaś soborowy Dekret o formacji kapłańskiej zaleca, żeby zasady chrześcijańskiego wychowania były należycie uzupełniane nowymi osiągnięciami „zdrowej psychologii” (DFK 11).

Niniejsze opracowanie ma na celu próbę odpowiedzi na pytania o miejsce psychologii w dziele formacji przyszłych głosicieli słowa Bożego. W opracowaniu zwrócona zostanie również uwaga na potrzebę kształtowania kompetencji terapeutycznych u współczesnych homilistów (kaznodziejów) oraz na niebezpieczeństwo wystąpienia zjawiska psychologizmu. Zostanie również dokonana analiza wpływu psychologii na zagadnienie procesu tworzenia poszczególnych jednostek przepowiadania słowa Bożego, na jego treść i elementy formalne.

1. Rola psychologii w formacji kaznodziejów

Psychologia odgrywa istotną rolę w formacji ludzkiej kandydatów do kapłaństwa. Badania psychologiczne, wykłady i ćwiczenia z psychologii mogą być pomocne w poznawaniu siebie, jak też w samowychowaniu³. Umożliwia to podjęcie odpowiedniej terapii, która ma na celu uzupełnienie braków w formacji ludzkiej. Dotyczy to zwłaszcza kandydatów, u których dostrzega się poważne braki osobowościowe⁴.

Opracowana przez Kongregację ds. Wychowania Katolickiego w 2008 roku *Instrukcja o zasadach korzystania z dorobku psychologii w formacji kapłańskiej* uporządkowała kwestie dotyczące sposobu czerpania z osiągnięć psychologii.

¹ K. Müller, *Homiletyka na trudne czasy*, Kraków 2003, s. 213-248.

² W. Broński, *Formacja homiletyczna alumnów w wyższych seminariach duchownych w Polsce. Studium homiletyczne*, Lublin 2007, s. 191; tenże, *Kompetencja kaznodziejska w kontekście współczesności*, w: *W służbie Bogu i ludziom. Księga pamiątkowa poświęcona ks. prof. dr. hab. W. Głowię*, red. H. Slotwińska, Lublin 2005, s. 73-82.

³ *Zasady formacji kapłańskiej w Polsce*, Częstochowa 1999, nr 223.

⁴ T. Pawlak, *Formacja ludzka kandydatów do kapłaństwa według „Zasad formacji kapłańskiej w Polsce” z 1999 roku i uchwał II Polskiego Synodu Plenarnego, „Kościół i Prawo” 1 (2014), s. 24.*

Instrukcja wskazuje na konieczność unikania dwóch skrajnych i błędnych postaw wobec psychologii: postawy nieufności i odrzucenia, a z drugiej strony ślepego zaufania i bezkrytycznego stosowania: „Pierwsza jest częstą reakcją na niektóre redukcjonistyczne koncepcje psychologiczne, np. psychoanalityczne lub behawioralne. Druga wynika z poczucia bezradności i bezskuteczności dotychczas stosowanych środków formacyjnych. Nie można zrezygnować z pomocy psychologicznej w przypadku kandydatów z nierozwiązanymi problemami psychologicznymi, ponieważ ich życie duchowe będzie uwikłane w problemy psychiczne”⁵.

Obecność psychologa i zagadnień z zakresu psychologii w procesie formowania kandydatów do kapłaństwa jest szczególnie ważna w kontekście kształtowania dojrzałości ludzkiej przyszłego kapłana. Można wskazać trzy podstawowe obszary, w których pomoc psychologa może być szczególnie użyteczna w procesie kształtowania ludzkiej dojrzałości. Pierwszym z tych obszarów jest stymulacja rozwoju osobowości, która inspirowana może być osiągnięciami z zakresu psychologii osobowości i psychologii rozwojowej. Powyższe zakresy analizowane od strony humanistycznej akcentują potrzebę holistycznego ujmowania człowieka oraz eksponują rolę wolności i odpowiedzialności, zaś od strony poznawczej podkreślają znaczenie racjonalności i świadomości. Odkrywanie specyfiki religijności to drugi z obszarów. Psychologiczna analiza religijności doprowadza do poznania dynamiki rozwoju religijnego, jego osobowościowych oraz psychospołecznych uwarunkowań, a także pozwala na ocenę funkcji religijności w osobowości. Zaplecze stanowi tu psychologia religii, która powinna być uwolniona od wpływów psychoanalizy i behawioryzmu. Trzeci i ostatni obszar kompetencji psychologii jest związany z wyjaśnianiem reguł skutecznej komunikacji interpersonalnej. Osiągnięcia psychologii społecznej stanowią bogatą bazę dla poznania tego zagadnienia⁶. Wszystkie wymienione obszary wpływają na kształtowanie ludzkiej dojrzałości przyszłego kapłana i nie pozostają bez wpływu na jego kaznodziejskie kompetencje.

Refleksję naukową nad przepowiadaniem słowa Bożego podejmuje homiletyka⁷, która zainteresowana jest, między innymi, poznawaniem psychologicznych aspektów przepowiadania słowa Bożego. Pośród innych zagadnień obszarami zainteresowania homiletyki są: osobowość kaznodziei i słuchacza, sytuacja homiletyczna, przygotowanie i oddziaływanie homilii i kazania⁸. Homiletyka od strony teoretycznej ma ukazać rolę słowa Bożego w realizacji dziejów zbawienia, przedstawić kierunki rozwojowe kaznodziejstwa w dotychczasowej historii

⁵ B. Zarzycka, *Rola psychologa w formacji kapłańskiej i zakonnej*, „Duchowość w Polsce” 13 (2011), s. 101.

⁶ J. Szymoń, *Rola psychologii w formacji kaznodziejów*, w: *Integralne kształcenie kaznodziei*, red. W. Broński, Lublin 2006, s. 298, 299.

⁷ W. Przyczyna, G. Siwek, *O metodologii homiletyki*, „Studia Nauk Teologicznych PAN” 2 (2002), s. 291, 292.

⁸ W. Chaim, *Aspekty psychologiczne w przepowiadaniu słowa Bożego*, „Roczniki Teologiczne” 61,6 (2014), s. 169, 170.

Kościół, zapoznać słuchaczy z problematyką dotyczącą rodzajów jednostek przepowiadania słowa Bożego (zarówno pod względem treści, jak i formy) oraz ukazać wymogi stawiane głoszącemu słowo Boże. Homiletyka jest dyscypliną teologiczno-praktyczną, zajmującą się wypracowaniem – w świetle Objawienia i analizy aktualnej sytuacji kościelnej posługi słowa – zasad i dyrektyw, dzięki którym może ona dziś i jutro wypełniać misję pośrednictwa zbawczego. W ujęciu teologicznym homiletyka poszukuje odpowiedzi na pytanie, jak dzieło zbawcze, dokonane przez Boga w przeszłości, aktualizuje się dziś i wbudowuje w jutro przez przepowiadanie słowa Bożego, a według nurtu teologiczno-komunikacyjnego, homiletyka jest nauką refleksją nad komunikacją orędzia zbawczego współczesnemu człowiekowi. Homiletyka, należąca do przedmiotów pastoralnych, domaga się ćwiczeń praktycznych, których przedmiotem są: praca nad tekstem biblijnym i liturgicznym, metoda medytacji antropologicznej i homiletycznej, samodzielna krytyczna analiza homilii i kazań, sposób doboru i oceny tworzywa kaznodziejskiego oraz samodzielne przygotowanie i wygłoszenie homilii i kazań. Ćwiczenia mają przygotować studentów do należytego głoszenia słowa Bożego⁹. Głosiciel słowa Bożego powinien prowadzić słuchaczy do chrześcijańskiej dojrzałości, trzeba zatem, by sam odznaczał się osobowością dojrzałą. Korzystając z dorobku psychologii rozwojowej, lepiej będzie wniknąć w postawy i zachowania człowieka na różnych etapach jego życia. Wesprze słuchacza w kształtowaniu dojrzałej osobowości dzięki dobrej znajomości jego sfery intelektualnej, uczuciowej i wolitywnej. Wykorzystywanie osiągnięć psychologii wychowawczej pomoże głosicielowi słowa Bożego sprawniej formować dojrzałych świadków Chrystusa¹⁰.

Cennych narzędzi służących doskonaleniu kompetencji kaznodziejskich dostarcza również psychologia komunikacji¹¹. Wykorzystywanie jej dorobku pomaga uporządkować przekaz w formie kolejno następujących etapów: kaznodzieja – kazanie – słuchacz, co w języku teorii komunikacji przyjmuje postać: nadawca komunikatu – wypowiedź (komunikat) – odbiorca komunikatu. Powyższe komponenty tworzą całość w procesie głoszenia słowa Bożego, wzajemnie się warunkują, zależą od siebie i wywierają wpływ na siebie. Stosunek głosiciela słowa Bożego do Ewangelii jako treści homilii oraz stosunek słuchacza do Ewangelii stanowi płaszczyznę przedmiotową komunikacji w czasie głoszenia słowa Bożego, a stosunek głosiciela do słuchacza i słuchacza do głosiciela tworzy płaszczyznę międzyosobową tej komunikacji¹². Można zatem „prowadzić przedstawienie

⁹ L. Szewczyk, *Odnowa przepowiadania słowa Bożego w (archi)diecezji katowickiej po Soborze Watykańskim II. Studium homiletyczne*, Katowice 2009, s. 141, 145.

¹⁰ J. Twardy, *Aktualizacja słowa Bożego w kaznodziejstwie*, Przemysł 2009, s. 261.

¹¹ Gerard Siwek w rozwoju kaznodziejstwa wyróżnia kilka dopełniających się okresów. Obecnie trwający okres komunikacyjny charakteryzuje się próbą wypowiedzenia kościelnej posługi słowa w konwencji teorii międzyludzkiej komunikacji – G. Siwek, *Przepowiadanie słowa Bożego*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fijałkowski, Lublin 2006, s. 699-701.

¹² B. Biela, *Uwarunkowania psychologiczno-społeczne przepowiadania słowa Bożego*, „Studia Pastoralne” 7 (2011), s. 106.

zarysu problematyki psychologicznej w homiletyce według etapów, jakie występują w fenomenie kazania (homilii): kaznodzieja – przygotowanie – wypowiedź – recepcja – słuchacz – oddziaływanie¹³.

Psychologiczne uwarunkowania działalności duszpasterskiej Kościoła bada i opisuje psychologia pastoralna. Ta nauka o charakterze interdyscyplinarnym wspomaga dzieło głoszenia słowa Bożego, czyniąc to słowo bardziej zrozumiałym dla współczesnego człowieka w konkretnej sytuacji życiowej. „Psychologia pastoralna skłania teologię, aby przekaz Dobrej Nowiny był zrozumiały dla współczesnego człowieka niezależnie od form działalności duszpasterskiej”¹⁴.

2. Głosiciel słowa Bożego jako terapeuta

Zadaniem Kościoła jest prowadzenie wierzących w Chrystusa do prawdziwego życia wiary. W wypełnianiu tego zadania pomocne jest rozważne sięganie po zdobycze nauk humanistycznych, które pozwalają pełniej i wierniej uczestniczyć w losie konkretnego człowieka z jego radością i nadziejami, smutkiem i lękami. Doświadczenia te motywują Kościół do dostrzegania terapeutycznego charakteru wielu poczynań duszpasterskich¹⁵.

Współcześnie terapeutyczny charakter posługi słowa jest bardzo mocno akcentowany. Świadectwo Biblii wiąże głoszenie słowa Bożego z oddziaływaniem terapeutycznym. Najpełniej ujawnia się to w stwierdzeniu, iż Jezus obchodził całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu (Mt 4,23). Uczniowie Jezusa usłyszeli polecenie: Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy (Mt 10,8). Całą historię zbawienia można określić jako „historię wychodzenia z choroby”, gdzie chorobą jest grzech, lekarzem jest Bóg, a ostatecznym celem całej terapii jest zbawienie¹⁶.

Głosiciel słowa Bożego powinien posiadać w pełni ukształtowaną, dojrzałą osobowość (PDV 43) i w ciągu całego swojego życia powinien podejmować wysiłek jej rozwijania. Będzie korzystnie oddziaływał na słuchaczy za pośrednictwem dojrzałej osobowości, która przejawia się w autentyczności, bezwarunkowej akceptacji, empatii, poczuciu osobistej tożsamości i wartości, zdolności do dogłębnego wzruszenia się losem drugiego oraz żywotności¹⁷. Brak dojrzałej osobowości kaznodziei może skutkować powstaniem lub wzmocnieniem braków osobowości u słuchaczy. Uczuciowo zrównoważony głosiciel słowa Bożego może rozbudzić pozytywne emocje u słuchaczy, pogłębi i zacieśni więź religijną z Bogiem, będzie zachęcał do naśladowania pozytywnych przykładów z życia osób

¹³ W. Chaim, *Aspekty psychologiczne...*, s. 171.

¹⁴ A. Tomkiewicz, *Psychologia pastoralna*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, s. 712.

¹⁵ R. Hajduk, *Duszpasterstwo terapeutyczne – przejaw mody czy odpowiedź na wyzwania epoki?*, „Teologia Praktyczna” 15 (2014), s. 40.

¹⁶ G. Siwek, *Blaski i cienie współczesnego przepowiadania*, Kraków 2007, s. 183, 184.

¹⁷ W. Chaim, *Kaznodzieja jako terapeuta*, w: *Sługa słowa*, red. W. Przychyna, Kraków 1997, s. 174.

biblijnych. Tego rodzaju działanie kaznodziei jest zupełnie naturalne i podporządkowane kerygmatowi tekstu biblijnego¹⁸. Terapeutyczne oddziaływanie głóściciela słowa Bożego może się ujawnić we właściwym sposobie odniesienia się do słuchacza, adekwatnie dobranej treści głoszonego orędzia oraz w wykorzystaniu odpowiednich elementów formalnych wypowiedzi. Troska o szeroko rozumiane zdrowie odbiorcy głoszonego słowa wyraża się przez właściwy, pełen życzliwości sposób odniesienia¹⁹.

Treść przepowiadania słowa Bożego będzie oddziaływała terapeutycznie wtedy, kiedy ukaże właściwy obraz Boga, przekáže informacje i odpowie na aktualne pytania egzystencjalne słuchaczy. Treść głoszonego słowa powinna „pomagać w odnalezieniu i pogłębianiu sensu życia, w dokonywaniu koniecznych w nim korekt, w rewizji odniesienia do Boga i bliźnich, czyli po prostu w rozwiązywaniu rozlicznych problemów emocjonalnych”²⁰. Cenną umiejętnością mówcy terapeuty jest wydobywanie z orędzia chrześcijańskiego znajdujących się w nim sił uzdrawiających, co umożliwi słuchaczom podejście do nękających ich trosk i problemów w konstruktywny sposób²¹. Dominować powinno radosne orędzie o miłującym Bogu, który pragnie szczęścia każdego człowieka, zwłaszcza tego, który zмага się z kryzysami egzystencjalnymi. Przepowiadanie słowa Bożego daje wyraźną sugestię człowiekowi doświadczającemu różnorodnych niepokojów, lęków, trosk i cierpienia, że Dobra Nowina to przekaz pełen nadziei i pociechy, dający wsparcie. Słuchacz powinien usłyszeć obietnicę osiągnięcia prawdziwego szczęścia w zjednoczeniu z miłującym Bogiem oraz pouczenie o ukrytych w nim możliwościach oraz odpowiedzialności za swój własny los²².

Głósciciel słowa Bożego może terapeutycznie oddziaływać na swoich słuchaczy poprzez nadanie wypowiedzi odpowiedniej formy. Wszelkie apele kierowane do słuchaczy powinny być wypowiedziane wprost, konkretnie i realne. Wówczas słuchacz dowie się, czego domaga się od niego słowo Boże, nie będzie podlegał wywołującym stres domysłom. Uwzględnienie okoliczności życia sprawi, że słuchacz nie doświadczy niepokoju związanego z niemożnością podołania stawianym wymogom: „Uzdrawianie następuje nie przez abstrakcyjne mówienie o miłości, lecz w sytuacji pomagania w relacji opartej na bezwarunkowej akceptacji, szacunku dla doświadczeń dobrych i złych oraz dla wartości drugiego człowieka. Słuchacz wyczuwa to w reakcjach wartościowania, interpretowania, wspierania, analizowania, rozumienia, doradzania i zwalniając uścisk swoich mechanizmów obronnych, poddaje się zdrowym siłom swojej osobowości i wiary”²³.

¹⁸ J. Twardy, *Aktualizacja słowa Bożego...*, s. 320.

¹⁹ W. Chaim, *Kaznodzieja jako terapeuta...*, s. 180.

²⁰ G. Siwek, *Blaski i cienie współczesnego...*, s. 185-187.

²¹ R. Hajduk, *Duszpasterstwo terapeutyczne...*, s. 36.

²² Tamże.

²³ W. Chaim, *Kaznodzieja jako terapeuta...*, s. 175.

3. Niebezpieczeństwo psychologizmu w kaznodziejstwie

Abp Józef Michalik zwraca uwagę, że trzeba odchodzić od dawnego modelu duszpasterstwa, w którym podmiotem działalności duszpasterskiej jest tylko pojedynczy duszpasterz: „Tamto doświadczenie i forma duszpasterzowania ma jeszcze dzisiaj swoich zwolenników. Połowa XX wieku zrodziła nowych świadomych teologów, którzy zwrócili uwagę na błędny kształt tej koncepcji, a co za tym idzie – na fatalne skutki, jakie niesie choćby w dziedzinie kaznodziejstwa, gdzie historycyzm i psychologizm zdominował kerygmat Dobrej Nowiny”²⁴. Według *Słownika języka polskiego*, psychologizm to „kierunek występujący w filozofii, językoznawstwie, literaturze i pedagogice, polegający na sprowadzaniu badanych zjawisk i procesów do przeżyć psychicznych”²⁵. Zdaniem Czesława Bartnika, psychologizm polega głównie „na redukcji nauki katolickiej do recepcji psychicznej, syntoniczności z prawami psychiki ludzkiej, pewnej kongruencji między doktryną a pragnieniami. Jednocześnie dokonuje się psychologizacja chrześcijaństwa, Ewangelii, Kościoła”²⁶.

Niebezpieczeństwo psychologizmu zagraża również kaznodziejstwu. Może on się uwidocznić w samym rozumieniu posługi słowa, w sposobie interpretacji Pisma Świętego, a także w wyborze poszczególnych treści głoszonych na ambonie. Psychologizm w rozumieniu samej posługi słowa dochodzi do głosu wówczas, kiedy głoszenie słowa jest sprowadzone do relacji pomiędzy głosicielem a słuchaczem. Pomijając w głoszeniu słowa relację najważniejszą: Bóg – człowiek, sprowadza się homilię (kazanie) do relacji człowieka z człowiekiem, a zatem do relacji z zakresu psychologii komunikacji międzyludzkiej²⁷.

Psychologizm może dojść do głosu również w sposobie interpretacji Pisma Świętego. Dokument o interpretacji Pisma Świętego Papieskiej Komisji Biblijnej zaznacza, że stosowanie psychologii w interpretacji Pisma Świętego przyczynia się do wielowymiarowego odczytywania go: „Można zacytować wiele przykładów, wskazujących na konieczność podejmowania wspólnie pewnych wysiłków przez egzegetów i psychologów: badanie znaczenia obrzędów kulturowych, ofiar, zakazów, problemu języka obrazów w Biblii, przesłanie metaforyczne relacji o cudach, aspekty dramatyczne widzeń i zaśluszeń apokaliptycznych”²⁸. Jednocześnie powyższy dokument wskazuje, że w celu lepszego zrozumienia Biblii współdziałanie egzegezy i psychologii lub psychoanalizy powinno mieć charakter krytyczny, a także powinno respektować granice każdej z tych

²⁴ *W trosce o uczniów i nie tylko. Z abp. Józefem Michalikiem – przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski, metropolitą przemyskim – rozmawia ks. Zbigniew Suchy*, „Niedziela” 37 (2008), s. 16, 17.

²⁵ W drugim znaczeniu to „stanowisko przeciwstawne socjologizmowi, według którego wszelkie zjawiska życia społecznego można lub należy wyjaśniać za pomocą metod, pojęć, praw i teorii psychologicznych” – <http://sjp.pwn.pl/slowniki/psychologizm.html> [dostęp: 20.12.2015].

²⁶ C. Bartnik, *Kryzys teologii współczesnej*, „Collectanea Theologica” 61,4 (1991), s. 17.

²⁷ G. Siwek, *Blaski i cienie współczesnego...*, s. 69.

²⁸ Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele* (1993), nr I.D.3.

dyscyplin²⁹. Niebezpieczeństwo psychologizującej interpretacji scen biblijnych tkwi w samowoli, subiektywizmie i sentymentalizmie kaznodziei³⁰. Zjawisko psychologizmu może również wpływać na treść przepowiadanego słowa. Jest to widoczne zwłaszcza wówczas, gdy chrześcijaństwo ukazywane jest wyłącznie jako sposób zaspokajania psychicznych potrzeb człowieka lub jako wyraz funkcjonowania ludzkiej psychiki³¹.

Przed kilkoma laty Gerard Siwek uspokajał, twierdząc, że objawy ciężenia w kierunku psychologizmu homiletycznego są realne, to jednak jaskrawa postać tego zjawiska w Polsce będzie „przypadkiem raczej teoretycznym”³². Wydaje się, że ta uwaga może stać się niebawem nieaktualna. Niezwykle interesująca dyskusja, dotycząca zalet i niebezpieczeństw stojących przed psychologicznymi elementami treści i formy głoszenia słowa Bożego, toczy się na łamach internetowego czasopisma „Magazyn Dywiz”. Dyskusja dotyczy metody głoszenia słowa Bożego przez popularnego dominikańskiego kaznodzieję, ojca Adama Szustaka. Z jednej strony Szustakowi stawiany jest zarzut wyjaśniania Pisma Świętego przez „ujęcie psychoanalityczne”³³. Zarzut dotyczy zacierania granic „pomiędzy zupełnie zewnętrznymi, wymiernymi scenami biblijnymi, ich dosłownym znaczeniem, a metodami psychoanalizy, która nie głosi wydarzeń biblijnych jako takich, ale szuka w nich zawsze uniwersalnych znaczeń oderwanych od konkretnej faktografii”³⁴. Po drugiej stronie dyskusji stoją: Katarzyna A. Nocuń³⁵

²⁹ Tamże.

³⁰ „Samowola polega tutaj na przekształcaniu tekstów biblijnych, powściągliwych w wymowie, w opisy dramatyczne i liryczne. Subiektywizmem jest interpretacja tekstu biblijnego według własnych upodobań i nastrojów. Sentymentalizm natomiast wynika z nadmiernie uczuciowego nastawienia kaznodziei i dążenia do wywołania taniej uczuciowości wśród słuchaczy, a szczególnie u ludzi prostych i kobiet” – J. Twardy, *Aktualizacja słowa Bożego...*, s. 319.

³¹ G. Siwek, *Blaski i cienie współczesnego...*, s. 71.

³² Tamże, s. 69-72.

³³ „A zatem dobrze się słucha o. Szustaka, bo w jego konferencjach i homiliach Bóg nie jest filozoficzną abstrakcją, ale dobrym psychologiem, rozumie tajemnice ludzkiego losu, zna drugie dno naszych wyborów i motywów [...]. Mamy tu zatem do czynienia z psychoanalitycznym wykładem religii. Bóg przychodzi do człowieka jako nauczyciel ludzkiego pokomplikowania, jako mistrz warstw osobowości, jako ktoś, kto pozwala nam żyć na nowo, bo uporał się z naszymi blokadami i pułapkami tkwiącymi z tyłu ludzkiej głowy. Przychodzi jako terapeuta, na którego projektujemy nasze zranienia i bóle, a On je wyprostowuje, pozwala dokonać nowych wyborów” – *Między teologią a psychologią – manowce ojca Szustaka*, <http://magazyndywiz.pl/miedzy-teologia-a-psychologia-manowce-ojca-szustaka/> [dostęp: 15.12.2015].

³⁴ „Dla o. Szustaka biblijne sceny zawsze są «o czymś więcej, niż jest napisane», i to na tym «czymś» koncentruje się uwaga kaznodziei, jego podejście do Biblii jest podejściem do tekstu literatury pięknej. U dominikanina nie występuje w ogóle problem realności i historyczności wydarzeń biblijnych, u niego występuje wyłącznie zagadnienie możliwości kaznodziejskiego wykorzystania tych wydarzeń. Przede wszystkim interesuje go ich potencjał metaforyczny, przeniesienie biblijnej historii na grunt egzystencji tych ludzi, przed którymi stoi i którym ma pomóc rekolekcjami” – tamże.

³⁵ „W końcu! Znalazł się ktoś, dzięki komu do tysięcy osób dotarło, że Pismo Święte nie jest martwą literą, jedynie kroniką czy zbiorem opowiadań o dawno minionych czasach” – *Zobaczę, że jestem jak Piotr*, <http://magazyndywiz.pl/zobacze-ze-jestem-jak-piotr/> [dostęp: 15.12.2015].

i Wojciech Węgrzyniak³⁶. Całość interesującej polemiki analizuje Przemysław Radzyński³⁷, sama zaś dyskusja zawiera liczne argumenty zwolenników i przeciwników psychologicznego nachylenia w interpretacji słowa Bożego.

4. Wpływ psychologii na praktykę przepowiadania słowa Bożego

Praktyczne stosowanie elementów psychologii w przepowiadaniu słowa Bożego pomaga w doskonaleniu kaznodziejskiego warsztatu. Dokonuje się to poprzez osobisty rozwój głosiciela słowa Bożego, przez poznanie praw kierujących przekazem, w optymalizowaniu przekazu, poznawaniu słuchacza i skutków odbioru kazań: „Szkodliwe dla kaznodziejstwa byłoby unikanie wiedzy psychologicznej, jak również jej stosowanie bezrefleksyjnie, bezkrytycznie. Tak byłoby w przypadku, gdyby psychologia miała zastąpić ewangelizację, psychoterapia sakrament pojednania”³⁸.

Bezpośredni wpływ na praktykę przepowiadania słowa Bożego ma wykorzystywanie, już na etapie pracy twórczej nad jednostką przepowiadania, sugestii wypracowanych przez psychologię twórczości. Proces tworzenia jednostki przepowiadania to „celowe opracowywanie kaznodziejskiego tworzywa, połączone z podejmowaniem decyzji wyboru najlepszej drogi prowadzącej do osiągnięcia zamierzonego celu tak, że jej skutek nosi na sobie znamiona twórczości osobowej”, albo „całość następujących po sobie czynności zmierzających do wytworzenia kazania”³⁹. Psychologia twórczości proponuje bisocjację i asocjację (skorzarzenia związane z tematem i tekstem), współpracę kaznodziei ze słuchaczami i korzystanie z cudzych publikacji. Odwołując się do modelu psychologii twórczości, można wyszczególnić następujące fazy procesu twórczego: przygotowanie, inkubacja, iluminacja, weryfikacja i komunikacja⁴⁰. Każdy z kaznodziejów wraz z nabywaniem odpowiedniego doświadczenia oraz adekwatnie do posiadanych umiejętności wypracowuje własny sposób przygotowania jednostki przepowiadania kaznodziejskiego⁴¹.

Posiadanie odpowiednich kompetencji psychologicznych pozwoli głosicielowi właściwie dobierać treść głoszonego słowa. W przepowiadaniu homilijnym jest

³⁶ „To, co Ojciec robi, jest fenomenalne z punktu widzenia podejścia do Pisma. Szukanie paraleli i wchodzenie w język, a przede wszystkim wiara, że ten tekst żyje i dzisiaj zawiera prawdę, która nas może wyzwolić, jest rewelacyjne i wie dobrze Ojciec, że wielu biblistów nie ma tego daru, bo zatrzymuje się na literze, a przecież bez Ducha Biblia jest tylko jakąś martwą książką” – <http://wegrzyniak.com/po-godzinach/maxirefleksje/1319-dyskusja-z-o-szustakiem> [dostęp: 6.12.2015].

³⁷ *Nadszarpięty autorytet popularnego kaznodziei?*, <http://www.franciszka3.pl/Nadszarpięty-autorytet-popularnego-kaznodziei,a,26649> [dostęp: 20.12.2015].

³⁸ W. Chaim, *Aspekty psychologiczne...*, s. 188.

³⁹ G. Siwek, *Proces tworzenia kazania*, w: *Fenomen kazania*, red. W. Przyczyna, Kraków 1994, s. 179.

⁴⁰ Powyższe zagadnienia bardzo precyzyjnie omawia J. Twardy, *Koncepcja pracy twórczej nad kazaniem. Inspiracje psychologiczne w niemieckojęzycznych publikacjach homiletycznych (1970-1996)*, Rzeszów 1998, s. 155-300.

⁴¹ L. Szewczyk, *Odnowa przepowiadania słowa...*, s. 254, 255.

ona zdeterminowana między innymi przypadającymi na dany dzień tekstami biblijnymi. Jednak homilista w sytuacjach budzących wątpliwość nie powinien „zdawać się na własne psychologiczne wyczucie, ale powinien korzystać z dobrych komentarzy biblijnych”⁴². W doborze treści powinien unikać jakichkolwiek pozorów manipulacji, odgórnego narzucania; powinien natomiast uwzględniać różne punkty widzenia, z należyтым szacunkiem odnosić się do odmiennych sposobów podejścia do analizowanych problemów i przeżywanych doświadczeń. W innym wypadku trudno mu będzie „uwolnić się od podejrzania, że stara się on uparcie wcisnąć głoszenie słowa Bożego w ramy psychoterapii”⁴³.

Ciekawych spostrzeżeń dostarczają prace Podkomisji do spraw Głoszenia Słowa Bożego toczącego się aktualnie II Synodu Archidiecezji Katowickiej. W kwestionariuszach ankiet, przygotowanych przez tę Komisję, znalazły się pytania dotyczące psychologicznego aspektu kaznodziejstwa. I tak przebiterom i diakonom zadano pytanie: „Jakie elementy najłatwiej przygotować w homilii w oparciu o Twoją indywidualną pracę?”. Zdaniem ankietowanych, najłatwiej w przepowiadaniu homilijnym przygotować element egzystencjalny (76,47 procent), a następnie: biblijny (73,53 procent), kerygmatyczno-ewangelizacyjny (45,59 procent), komunikatywności i obrazowości (42,65 procent), dogmatyczny (32,35 procent), estetyki języka (25,00 procent) i liturgiczno-mistagogiczny (19,12 procent). Na samym końcu został wymieniony element psychologiczny (10,29 procent)⁴⁴. Taka odpowiedź może wskazywać na świadomość dużych braków w przygotowaniu psychologicznym głosicieli słowa Bożego. Odpowiedzi na kolejne pytanie zdają się ten wniosek potwierdzać. Ankietowanym postawiono pytanie: „W jakim stopniu element psychologiczny, Twoim zdaniem, jest obecny w przepowiadaniu kaznodziejów archidiecezji katowickiej?”. Najwięcej odpowiadających uznało, że element ten obecny jest w stopniu niewielkim (30,88 procent) i średnim (29,41 procent). Obecność elementu psychologicznego w stopniu dużym dostrzega 13,24 procent, a bardzo dużym 2,94 procent ankietowanych. Ponad 10 procent ankietowanych (10,29 procent) nie dostrzega występowania tego elementu w przepowiadaniu kaznodziejów archidiecezji katowickiej. Na pytanie nie udzieliło odpowiedzi 5,88 procent ankietowanych⁴⁵.

Ankietowani wierni świeccy również odwoływali się do potrzeby posiadania przez głosicieli słowa Bożego kompetencji psychologicznych. W odpowiedziach przestrzegano przed manipulowaniem przekazem kaznodziejским⁴⁶, nadmiernym

⁴² J. Twardy, *Aktualizacja słowa Bożego...*, s. 261.

⁴³ G. Siwek, *Blaski i cienie współczesnego...*, s. 187.

⁴⁴ Zob. Archiwum II Synodu Archidiecezji Katowickiej [dalej: AIISAK].

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ „W dzisiejszym świecie, gdzie dominują manipulacyjne techniki sprzedaży, wiemy, że łatwo osiągnąć skuteczność wyrażoną wskaźnikami ilościowymi, które można rozliczyć. Koncentracja na metodach to zagrożenie, że słowo Boże będzie dla nas towarem na sprzedaż, a nie treścią naszego życia [...]. Jeżeli sięgacie po psychologię, to używajcie jej mądrze – trzeba się oprzeć pokusie manipulacji człowiekiem. Dziś to coraz trudniejsze, bo praktyki manipulacyjne wszystkim poszedlniały” – zob. AIISAK.

„psychologizowaniem”⁴⁷ oraz zachęcano do pogłębienia wiedzy z zakresu psychologii i pedagogiki⁴⁸.

Kompetencje psychologiczne głosicieli słowa Bożego widoczne są również w stosowaniu odpowiedniej formy wypowiedzi kaznodziejskiej. W przepowiadaniu wyraża się to poprzez oddziaływanie na poszczególne władze psychiczne słuchaczy: rozum, uczucia i wolę. Ważny jest też porządek logiczny, zachowany w obrębie poszczególnych homilii i kazań. We współczesnej praktyce kaznodziejskiej dostrzega się stosowanie właściwej kompozycji, czyli logiczno-psychologicznego rozkładu homiletycznego tworzywa. Kompozycja dzieła literackiego to układ i powiązanie jego elementów, sieć wzajemnych relacji między motywami oraz stosunków łączących poszczególne motywy z całościowym schematem konstrukcyjnym. Kompozycja poddaje materiał tematyczny celowej obróbce i organizacji, przekształca składniki materiału tematycznego w jednostki konstrukcyjne dzieła, interpretuje je, umieszcza w jakimś porządku ważności i nadaje im znaczenie⁴⁹. Wśród najczęściej stosowanych modeli kompozycji jednostki przepowiadania można wyróżnić model klasyczny, model dydaktyczno-psychologiczny i dyskursywno-retoryczny⁵⁰. Ożywieniu odbioru homilii i kazań sprzyja wprowadzanie dialogu wirtualnego ze słuchaczami, polegającego na wyrażaniu ich ewentualnych pytań i problemów. Odwoływanie się głosiciela słowa Bożego do wyobraźni słuchaczy ułatwia im zapamiętanie treści usłyszanego słowa, dostarcza emocjonalnych wzruszeń, co w konsekwencji rodzi motywację do działania⁵¹. Zdaniem Władysława Chaima, przekaz treści kazania korzystnie oddziałuje na słuchacza,

⁴⁷ „Zdecydowanie jestem przeciwko inscenizacjom, scenkom, teatralizacjom czy też «psychologizowaniu» kazań (bierzemy przykład z np. Niemiec, Austrii – gdzie są wykorzystywani klauni, zwierzaki z *Muppet Show*, tworzy się piknikowy nastrój i in.)” – zob. AIISAK.

⁴⁸ „Od 30 lat jestem nauczycielem, uczestniczę również w rekolekcjach dla dzieci z klas I–III i niestety często jest to czas zmarnowany, bardzo zmarnowany. Taki rekolekcionista musi posiadać wiedzę z zakresu psychologii i pedagogiki” – zob. AIISAK.

⁴⁹ J. Sławiński, *Kompozycja*, w: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, Warszawa 1984, s. 464.

⁵⁰ Model klasyczny kompozycji kazania nawiązuje do modelu wypracowanego przez starożytnych teoretyków retoryki, to znaczy składa się ze wstępu, rozwinięcia i zakończenia i bazuje na budowie dyskursu retorycznego. Rzadziej stosowanymi na gruncie polskim są modele: dydaktyczno-psychologiczny i dyskursywno-retoryczny. Model dydaktyczno-psychologiczny jest szeroko omawiany przez niemieckiego homilety H. Arensa. Budowa kazania jest w tym modelu podzielona na 5 elementów (faz uczenia się): motywacja – określenie (postawienie) problemu – próba i błąd – propozycja rozwiązania – wzmocnienie rozwiązania (odpowiedź w życiu). Model dydaktyczno-psychologiczny uwzględnia prawa, jakie rządzą aktem międzyludzkiej komunikacji. Model dyskursywno-retoryczny nawiązuje do scholastycznego sposobu prowadzenia dysput. Dysputa taka rozwijała się według następujących stopni: 1) quaestio lub propositio, 2) videtur quod non, 3) in oppositum: pro, 4) in oppositum: contra, 5) solutio. Według współczesnej teorii myślenia, układ ten wygląda następująco: 1) napotkanie pewnej trudności, 2) zlokalizowanie i sprecyzowanie lub jej zdefiniowanie, 3) próba pewnego rozwiązania, 4) logiczne skutki tej próby, 5) dalsze obserwacje lub doświadczalne postępowanie – L. Szewczyk, *Odnowa przepowiadania słowa...*, s. 237-239.

⁵¹ H. Sławiński, *Rola wyobraźni w przepowiadaniu słowa Bożego*, „Studia Włocławskie” 8 (2005), s. 224.

gdą jest zrozumiała, rzeczowy, posiada wartość informacyjną i orientacyjną dla słuchacza oraz jest rzetelny⁵².

Zakończenie

II Polski Synod Plenarny podkreśla jednoznacznie, że „głoszenie homilii lub kazania nie może sprowadzać się do przekazywania własnych myśli i wyjaśnień o charakterze psychologicznym lub socjologicznym”⁵³. Współczesna homiletyka, zarówno teoria przepowiadania słowa Bożego, jak i jej praktyczna aplikacja realizowana w poszczególnych jednostkach kaznodziejskich oraz psychologia powinny ze sobą ściśle współpracować. Korzystanie z dorobku psychologii uczy głosiciela słowa Bożego pokory i autentyzmu. Pozwala odpowiednio dobierać środki komunikacji do przekazywanego orędzia, stosownie do możliwości percepcji i potrzeb adresatów oraz konkretnej sytuacji, a także podtrzymuje poczucie odpowiedzialności za powierzone zadanie⁵⁴. Niewłaściwą jest sytuacja, kiedy psychologia w przepowiadaniu słowa Bożego jest pomijana, ale także wtedy, kiedy jest nadużywana oraz kiedy głosiciele słowa Bożego posługują się wiedzą psychologiczną powierzchownie. Konieczne jest respektowanie autonomiczności metodologicznych zakresów tych dyscyplin oraz dostrzeganie różnic pomiędzy charakterystycznymi odmianami języka teologicznego i psychologicznego. Nie może być mowy ani o „wyręczaniu się”, ani też o „anektowaniu” swoich uprawnień. Psychologia i homiletyka powinny ze sobą współpracować i wzajemnie się uzupełniać⁵⁵.

Bibliografia

- Bartnik C., *Kryzys teologii współczesnej*, „Collectanea Theologica” 61,4 (1991), s. 7-22.
Biela B., *Uwarunkowania psychologiczno-społeczne przepowiadania słowa Bożego*, „Studia Pastoralne” 7 (2011), s. 100-117.
Broński W., *Formacja homiletyczna alumnów w wyższych seminariach duchownych w Polsce. Studium homiletyczne*, Lublin 2007.
Broński W., *Kompetencja kaznodziejska w kontekście współczesności*, w: *W służbie Bogu i ludziom. Księga pamiątkowa poświęcona ks. prof. dr. hab. W. Głowię*, red. H. Słotwińska, Lublin 2005, s. 73-82.
Chaim W., *Aspekty psychologiczne w przepowiadaniu słowa Bożego*, „Roczniki Teologiczne” 61,6 (2014), s. 169-191.
Chaim W., *Kaznodzieja jako terapeuta*, w: *Sługa słowa*, red. W. Przyczyna, Kraków 1997, s. 165-180.

⁵² W. Chaim, *Kaznodzieja jako terapeuta...*, s. 173.

⁵³ Polski Synod Plenarny (1991-1999), Warszawa 2001, s. 178.

⁵⁴ W. Chaim, *Aspekty psychologiczne...*, s. 188.

⁵⁵ Tenże, *Typy psychologiczne w recepcji i przekazie słowa Bożego*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 60,5 (2013), s. 168.

- Chaim W., *Typy psychologiczne w recepcji i przekazie słowa Bożego*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 60,5 (2013), s. 155-170.
- Dyskusja z o. Szustakiem*, <http://wegrzyniak.com/po-godzinach/maxirefleksje/1319-dyskusja-z-o-szustakiem> [dostęp: 6.12.2015].
- Hajduk R., *Duszpasterstwo terapeutyczne – przejaw mody czy odpowiedź na wyzwania epoki?*, „Teologia Praktyczna” 15 (2014), s. 23-40.
- Materiały z Archiwum II Synodu Archidiecezji Katowickiej.
- Między teologią a psychologią – manowce ojca Szustaka*, <http://magazyndywiz.pl/miedzy-teologia-a-psychologia-manowce-ojca-szustaka/> [dostęp: 15.12.2015].
- Müller K., *Homiletyka na trudne czasy*, Kraków 2003.
- Nadszarpnięty autorytet popularnego kaznodziei?*, <http://www.franciszka3.pl/Nadszarpniety-autorytet-popularnego-kaznodziei,a,26649> [dostęp: 20.12.2015].
- Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele* (1993).
- Pawlak T., *Formacja ludzka kandydatów do kapłaństwa według „Zasad formacji kapłańskiej w Polsce” z 1999 roku i uchwał II Polskiego Synodu Plenarnego*, „Kościoł i Prawo” 1 (2014), s. 9-27.
- Polski Synod Plenarny (1991-1999), Warszawa 2001, s. 178.
- Przyczyna W., Siwek G., *O metodologii homiletyki*, „Studia Nauk Teologicznych PAN” 2 (2002), s. 289-300.
- Psychologizm*, <http://sjp.pwn.pl/slowniki/psychologizm.html> [dostęp: 20.12.2015].
- Siwek G., *Blaski i cienie współczesnego przepowiadania*, Kraków 2007.
- Siwek G., *Proces tworzenia kazania*, w: *Fenomen kazania*, red. W. Przyczyna, Kraków 1994, s. 177-213.
- Siwek G., *Przepowiadanie słowa Bożego*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fijałkowski, Lublin 2006, s. 699-701.
- Sławiński H., *Rola wyobraźni w przepowiadaniu słowa Bożego*, „Studia Włocławskie” 8 (2005), s. 224-237.
- Sławiński J., *Kompozycja*, w: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, Warszawa 1984, s. 464.
- Sobór Watykański II, Dekret o formacji kapłańskiej *Optatam totius* (1965).
- Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele *Gaudium et spes* (1965).
- Szewczyk L., *Odnowa przepowiadania słowa Bożego w (archi)diecezji katowickiej po Soborze Watykańskim II. Studium homiletyczne*, Katowice 2009.
- Szymoń J., *Rola psychologii w formacji kaznodziejów*, w: *Integralne kształcenie kaznodziei*, red. W. Broński, Lublin 2006, s. 297-309.
- Tomkiewicz A., *Psychologia pastoralna*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fijałkowski, Lublin 2006, s. 709-713.
- Twardy J., *Aktualizacja słowa Bożego w kaznodziejstwie*, Przemysł 2009.
- Twardy J., *Koncepcja pracy twórczej nad kazaniem. Inspiracje psychologiczne w niemieckojęzycznych publikacjach homiletycznych (1970-1996)*, Rzeszów 1998, s. 155-300.
- W trosce o uczniów i nie tylko. Z abp. Józefem Michalikiem – przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski, metropolitą przemyskim – rozmawia ks. Zbigniew Suchy*, „Niedziela” 37 (2008), s. 16, 17.

Zarzycka B., *Rola psychologa w formacji kapłańskiej i zakonnej*, „Duchowość w Polsce” 13 (2011), s. 91-102.

Zasady formacji kapłańskiej w Polsce, Częstochowa 1999.

Słowa kluczowe: psychologia, homiletyka, przepowiadanie słowa Bożego,
głosiciel słowa Bożego

Keywords: psychology, homiletics, preaching the Word of God,
preacher of the Word of God